



## Północno – Wschodnia Izba Lekarsko – Weterynaryjna

ul. Zwycięstwa 26 A/1, 15-959 Białystok, skr. poczt. 64  
tel. 085 651 65 91; tel./fax 085 651 28 43; NIP: 542-21-82-078  
Konto: PKO BP S.A. II O/Białystok 25 1020 1332 0000 1402 0241 0678

Białystok, 17 stycznia 2011 r.

### *Komunikat Prezesa Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Białymstoku.*

Lekarze Weterynarii  
– Członkowie Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

#### **Szanowne Koleżanki i Koledzy**

Czuję się w obowiązku podziękować Wam za tak odpowiedzialną postawę w czasie protestu lekarzy weterynarii, a także przekazać kilka istotnych informacji w związku z tym, że w dniu dzisiejszym tj. 17.01.2011r. Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna podjęła Uchwałę Nr 32/2011/V w sprawie akceptacji wyników negocjacji powołanego przez nią zespołu z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a tym samym uchylila Uchwały KRL-Wet. Nr 28/2010/V i 30/2011/V, które to uchwały obligowały lekarzy weterynarii do nie podpisywania umów na czynności z wyznaczenia powiatowego lekarza weterynarii.

Jako Prezes Rady Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, a jednocześnie członek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej **głosowałem przeciw przyjęciu Uchwały Nr 32/2011/V** (co zgłosiłem do protokołu jeszcze przed głosowaniem), mając na względzie przestrzeganie przyjętej Rezolucji najwyższej władzy Północno-Wschodniej Izby czyli Zjazdu Lekarzy Weterynarii, który to w dniu 11.01.2011r. opowiedział się krótko mówiąc za kontynuowaniem protestu i utrzymaniem w mocy w całej rozciągłości uchwały KRL-Wet. Nr 28/2010/V. Tak się jednak nie stało. Nasze stanowisko – co stwierdzam z ubolewaniem - nie znalazło akceptacji u większości członków KRL-Wet. W dniu dzisiejszym na posiedzeniu Krajowej Rady przyjęto uchwałę, która zniweczyła ostatnie tygodnie naszej wspólnej, ciężkiej pracy ku poprawieniu sytuacji lekarzy weterynarii. Uchwała nr 32/2011/V została przegłosowana w stosunku 19 członków było za, **11 przeciw**, a 2 członków wstrzymało się od głosu. Jeden członek KRL-Wet. był dzisiaj nieobecny.

Choć podjęta uchwała nr 32/2011/V nie realizuje większości postulatów podnoszonych przez ostatni Zjazd Lekarzy Weterynarii Północno-Wschodniej Izby, to jednak nie możemy czuć się do końca przegrani. Sam wynik głosowania świadczy o tym, że grupa 11 członków KRL-Wet. - głosująca przeciw uchwale nr 32/2011/V myśli podobnie, a co istotne wśród tej grupy są także niektórzy członkowie Zespołu Negocjacyjnego. Dziwię się tylko większości członkom KRL-Wet. zatrudnionym w Inspekcji Weterynaryjnej, którzy głosowali za przyjęciem tej Uchwały. Tu nasuwa się pytanie, czy jest tak dobrze, jeżeli chodzi o zarobki w Inspekcji, że koledzy członkowie KRL-Wet. przychylają się do mglistych propozycji zawartych w Komunikacie z dnia 10.01.2011r. dotyczących płac i głosują za akceptacją wyników negocjacji? A może są skrupuły czy też obawy przed konsekwencjami głosowania, bo jak padały sugestie po głosowaniu cyt. „zaraz będzie lista imienna u Ministra kto jak głosował”? Jeśli faktycznie tak jest to sytuacja ta stawia pod znakiem zapytania w ogóle sens kandydowania takich osób do organów samorządu lekarsko – weterynaryjnego takich jak Rada Krajowa. Jeżeli są takie rozterki oraz obawy i ma to mieć później wpływ na podejmowane decyzje, to jest to ewidentne działanie na szkodę wszystkich lekarzy weterynarii.

Decyzje podejmowane przez takie osoby, kierujące się w zasadzie partykularnym interesem, mają w dalszej kolejności istotny wpływ na sytuację wszystkich członków samorządu lekarsko-weterynaryjnego.

Być może głosowanie Uchwały 32/2011/V, dałoby ostatecznie inny wynik gdyby udało się utajnić głosowanie, o co wnioskował jeden z członków Rady. Jednak decyzja Prezesa Rady Krajowej przy równej liczbie głosów za i przeciw rozwiązała wątpliwości i głosowaliśmy jawnie.

Podsumowując na dzisiejszym posiedzeniu Rady Krajowej:

1. Planowana obecność na posiedzeniu Rady Krajowej Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pana Kazimierza Plocke w celu podpisania porozumienia nie doszła do skutku z przyczyn odwołania wizyty przez zaproszonego.
2. Zapoznałem Krajową Radę z Rezolucją Zjazdu Lekarzy Weterynarii Północno-Wschodniej Izby Lekarsko Weterynaryjnej z dnia 11.01.2011r. Podczas swego wystąpienia zasygnalizowałem, że jesteśmy m.in. za kontynuowaniem protestu do czasu pełnej realizacji wszystkich postulatów zawartych w Uchwale KRL-Wet. Nr 28/2010/V oraz zwołaniem Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii w celu zajęcia jednolitego stanowiska odnośnie protestu lekarzy weterynarii. Kontynuowanie protestu nie spotkało się z akceptacją, natomiast Rada Krajowa podjęła Uchwałę w sprawie zwołania Zjazdu na dzień 27.02.2011r. Duże znaczenie miało tu dodatkowe wsparcie 4 izb okręgowych, których Prezesi poinformowali Prezesa Rady Krajowej, że jeżeli wniosek nie zostanie poddany głosowaniu przez Radę Krajową, to złożą wnioski swoich Rad jako wymagana 1/5 i wtedy z mocy ustawy taki Zjazd należy zwołać.
3. Wyraziłem negatywne stanowisko w związku z nieuwzględnieniem wniosku złożonego przez wymaganą prawem liczbę 1/3 członków Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej o zwołanie w dniu 28.12.2010r. Nadzwyczajnej Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w celu ujednoczenia i dopracowania strategii dalszych negocjacji ze stroną rządową, co doprowadziło do dezinformacji w środowisku lekarzy weterynarii i osłabienia jedności samorządu weterynaryjnego.
4. Głosowałem za tym, aby zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie Krajowej Rady goście tj. przedstawiciele Medicus Veterinarius, przedstawiciele Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Weterynarii Inspekcji Weterynaryjnej, Solidarności pozostali na Sali Obrad, inaczej niż przewidywała propozycja Prezesa Rady Krajowej aby wyprosić po 10 minutach od rozpoczęcia na czas posiedzenia Rady w/w gości. Zgłoszony przez jednego z członków Rady wniosek formalny o pozostanie zaproszonych gości na czas posiedzenia został przegłosowany na naszą korzyść, goście zostali i uczestniczyli w posiedzeniu. Jak ktoś z Rady podsumował na koniec - „dzięki temu widzieli tą Targowicę”.

Uważam, że z przedstawicielami tych organizacji, którzy są lekarzami weterynarii nie można tak postępować. Działania takie wobec Medicus Veterinarius, który zorganizował Zjazd Lekarzy Weterynarii w dniu 16.01.2011r. w Hotelu Górskim w Proszeniu, aby oddolnie wesprzeć działania Krajowej Rady kierującej protestem oraz wobec Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Weterynarii Inspekcji Weterynaryjnej, który od początku udzielił swego

poparcia, nie służą integracji i zaprzeczają wspólnemu działaniu. Natomiast wypowiedziane stwierdzenia typu „idźcie sobie sami i protestujcie, zakładajcie komitet protestacyjny” zaprzecza w mojej ocenie konsolidacji wszystkich organizacji weterynaryjnych.

5. Wyraziłem swoją negatywną opinię, z powodu tego, że Rada Krajowa nie bierze pod uwagę wniosków ok. 800-900 lekarzy weterynarii (*564 członków Izby Północno-Wschodniej, reszta to lekarze obecni na Zjeździe w Proszeniu*) aby protestu nie wygaszać i nie uchylać Uchwały KRL-Wet. Nr 28/2010/V. Rada Krajowa zajęła się procedowaniem propozycji Uchwały przedstawionej przez Prezesa Krajowej Rady w sprawie akceptacji wyników negocjacji Zespołu KRL-Wet. z Ministrem Rolnictwa. Zjazd Lekarzy Weterynarii w Proszeniu i jego apel został zmarginalizowany, a jego postulaty nie zostały rozpatrzone pozytywnie. Zasygnalizowałem Krajowej Radzie, że lekarze weterynarii którzy płacą składki, a przez to utrzymują Izby Okręgowe i Izbę Krajową, chcą mieć wpływ na ważne decyzje i chcą aby brano pod uwagę ich głos, w przeciwnym wypadku może to się skończyć zwołaniem Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii i powołaniem nowych odpowiednich władz.
6. Ostatecznie Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna podjęła Uchwałę 32/2011/V, która m.in. zobowiązuje w § 2 „lekarzy weterynarii wolnej praktyki oraz powiatowych lekarzy weterynarii zawierających umowy na czynności z wyznaczenia powiatowego lekarza weterynarii do podpisywania tych umów na czas określony z terminem ich obowiązywania do dnia 28 lutego 2011r.”

Nie podważając decyzji Krajowej Rady, która została przegłosowana zgodnie z prawem, należy postawić pytanie: jeżeli nawet Resort Rolnictwa znowelizuje do dnia 17 lutego 2011r. rozporządzenia w sprawie opłat i wynagrodzeń, to dlaczego mamy teraz wykonywać badania monitoringowe po stawkach obecnych, jak za miesiąc będą o 16,8 % wyższe? Albo jeżeli Ministrowi Rolnictwa nie zależy na dalszym właściwym realizowaniu Programu Zwalczenia Choroby Aujeszkiego, który znosząc świadectwa zdrowia dla świń kierowanych z gospodarstwa do rzeźni (*w 2 dni bez konsultacji społecznych*), stworzył zagrożenie niekontrolowanego przemieszczania zwierząt, to dlaczego my lekarze weterynarii mamy ten program realizować i wykonywać czynności pobierania krwi od świń za tak niskie stawki?

Co będzie dalej trudno powiedzieć. Już w mojej ocenie Uchwała 32/2011/V z 17.01.2011r. nie gwarantuje lekarzom weterynarii zatrudnionym w Inspekcji Weterynaryjnej podwyżki płac a ogólna suma proponowanych korzyści dla lekarzy weterynarii wolnej praktyki m.in. podwyżki stawek za badania monitoringowe i badanie mięsa w ramach zakładamy nowego cennika i tak daje bilans ujemny w związku z obniżeniem lub zniesieniem stawek opłat związanych z obrotem zwierząt.

Myślę, że nie sprawdzi się najczarniejszy scenariusz w związku z tym, że zaakceptowaliśmy propozycje Ministerstwa, spuściliśmy wentyle bezpieczeństwa, a wg Resortu Rolnictwa stworzyliśmy w czasie trwania protestu zagrożenie bezpieczeństwa zdrowia publicznego i teraz poniesiemy konsekwencje. Ministerstwu Rolnictwa dajemy czas na przeszkolenie odpowiedniej liczby oglądaczy, następnie etatyzacja w rzeźniach, powstanie

nowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii, podjęcie próby wyłączenia jak zapowiadał w wywiadach Minister lekarzy weterynarii Inspekcji Weterynaryjnej z Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i przerwania wykonywania w ramach etatu inspektoratu większości zadań wykonywanych obecnie z wyznaczenia powiatowego lekarza weterynarii. Oby tak się nie stało.

Ja ze swojej strony chciałbym podziękować wszystkim, którzy od początku zastosowali się do uchwał oraz nie utrudniali ich realizacji - lekarzom weterynarii wolnej praktyki, wojewódzkiemu lekarzowi weterynarii, powiatowym lekarzom weterynarii, urzędowym lekarzom weterynarii zatrudnionym w Inspekcji Weterynaryjnej, członkom Rady Północno-Wschodniej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, delegatom na Zjazd naszej Izby. Dziękuję Ogólnopolskiemu Związkowi Zawodowemu Lekarzy Weterynarii Inspekcji Weterynaryjnej za poparcie i czynne włączenie się protestu, Stowarzyszeniu Medicus Veterinarius, za wszystkie próby utrzymania protestu. Dziękuję tym lekarzom weterynarii, którzy uczestniczyli wspólnie ze mną w wyjeździe do Namysłowa oraz w Zjeździe Lekarzy Weterynarii, który odbył się w Proszynie. Szczególne podziękowania składam też Radcy Prawnemu, Paniom zatrudnionym w Biurze Izby, które to osoby w tym okresie miały znacznie więcej obowiązków ale wywiązały się z nich znakomicie tak jak zawsze.

Kończę przytaczając łacińską maksymę:

*„Videant consules, ne quid res publica detrimenti capiat.  
Invictis Victi Victuri.”*

**Prezes Rady Północno- Wschodniej  
Izby Lekarsko-Weterynaryjnej**

**Andrzej Czerniawski**